

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennik Wileński” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki sawiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królowa (Botaniczna) 75 9.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

Ś. P.

AURELIA MIKOSZANKA,

po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dn. 27 lipca, w wieku lat 68.

Ekspozycja zwłok z domu przy ul. Wielkiej № 46 (Hotel Hana) odbędzie się w niedzielę, dn. 28 lipca, o godz. 6-ej wieczór na cmentarz Rossa do kaplicy, tamże nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok do grobów rodzinnych w poniedziałek, 30 lipca, o g. 10-ej rano.

B R A T.

Osobne oznajmienia rozsyłane nie będą.

Za duszę ś. p.

Antoniny Bernatowiczówny

odbędzie się nabożeństwo żałobne w poniedziałek, 30 lipca, o godz. 10 i pół w kościele Katedralnym.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 27 lipca.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego Rupprechta.

Walka działowa we Flandrii pod wpływem niekorzystnej pogody wczoraj przejściowo osłabła. Wieczorem wzmożła się znowu do nadzwyczajnej potęgi. Wznoszone olbrzymie wywiady Anglików rozbiły się wszędzie w naszym pasie obrony.

W Artois wieczorem działalność ogniowa znacznie się ożywiła. W nocy na całym froncie odparte zostały ataki nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych. Około Hounecourt, na północ od St. Quentin, wirtemburskie wojska szturmowe przywiodły dużą ilość Anglików z włamania się do pozycji nieprzyjacielskiej.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Około Chemin des Dames, na południe od Ailles i około folwarku Hardebise, jak również na Hochbergu w Szampanii zachodniej dokonywali Francuzi obfitujących w straty, bezskutecznych kontrataków.

Ilość jeńców i zdobyczy bardzo się wzmożła. W odcinku Ailles doszła ona do przeszło 1450 żołnierzy, 16 karabinów maszynowych i 70 karabinów szybkostrzelnych.

Na wschód od Suippes podczas napadu na części francuskich okopów liczni Francuzi wpadli w nasze ręce.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Grupa wojsk generała-pułkownika v. Boehm-Ermoliego.

W zaciętych zapasach, którym na polu walki był obecny J. C. Mośc Cesarz, dywizje nasze przez pełen siły atak rozszerzyły około Tarnopola zdobyty niedawno na wschodnim brzegu Seretu przyczółek mostowy.

Dalej na południe, mimo zacieklego oporu Rosjan, którzy nie szczędząc, tysiące za tysiącami pędzą w nasz ogień niszczący, wywalczyliśmy przejście przez Gnieznę i Seret od **Trembowli** aż do **Skomoroca**.

Po obu stronach Dniestru szybko się posuwamy.

Kołomyja została **zdobyta** przez wojska bawarskie i austro-węgierskie.

Front wojsk generała-pułkownika Arcyksięcia Józefa.

W północnej części Karpat leśnych korpusy naszej armii prą cofającego się ku Prutowi nieprzyjaciela.

W górach na wschód od zagłębia Kezdivasarhely rozgorzały wczoraj nowe walki. Pozostawiliśmy przeciwnikowi dolinę Soweja aż do górnego biegu Putny.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Działalność bojowa nad dolnym Seretem była mniejsza niż dni poprzednich.

FRONT MACEDOŃSKI.

Nic nowego.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

BERLIN (27 lipca wiecz. Urzędownie).

We Flandrii trwa walka artylerji. W Galicji wschodniej i w Karpatach leśnych trwa odwrót nieprzyjaciela i nasz pochód naprzód.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 26 lipca.

FRONT WSCHODNI.

Grupa wojsk generała-feldmarsz. v. Mackensena

Bez zmiany.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Podczas nowych walk nad górną Susitą miejscowości Soweja i Negriescu dostały się w ręce nieprzyjaciela.

W Karpatach leśnych front rosyjski drgnął obecnie od przełęczu Tartar aż do okolicy Kirlibaby. Pułki honwedów odrzuciły przeciwnika poza Cepul.

Wojska austriacko-węgierskie i niemieckie generał-pułkownika v. Koevessa posunęły się w kierunku północno-wschodnim, wzdłuż górnego biegu rzeki górskiej.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Ruch natarcia grupy wojsk generał-pułkownika v. Boehm-Ermoliego kroczy pomyślnie naprzód. Część armji generał-pułkownika Kroteka, zachodnio-galicyski pułk piechoty Jung-Starhemberg № 13 i wojska bawarskie w ciągu nocy w zaciętych walkach z tylnymi strażami rosyjskimi owdładnęły miastem Kołomyją.

Na północnym brzegu Dniestru sprzymierzeńcy zbliżają się do ujścia Strypy.

Czortków i Trembowla są w ręku niemieckim. Na północ od Trembowli daremnie rzucali się Rosjanie do gwałtownych ataków masowych. Kontr-ataki całkowicie zostały złamane z ciężkimi stratami. Na wschód od Tarnopola nieprzyjaciel znowu został dalej odepchnięty.

FRONT WŁOSKI.

Obustronna wielokrotnie wzmożona działalność artylerji. Poza to żadnej

szczególnej działalności bojowej nie było.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Nic nowego.

Naczelnik Sztabu generalnego.

BERLIN (25 lipca. Urzędownie).— Na oceanie Atlantycznym i na morzu Północnym nasze łodzie podwodne zatopiły znowu 6 parowców i 4 żaglowce. Między nimi znajdował się wielki uzbrojony parowiec, prawdopodobnie ze zbożem. 3 parowce wystrzelone zostały z korowodu. Ładunki pozostałych statków—o ile można było stwierdzić—składały się z węgla, środków spożywczych, drobnych towarów, koni, drzewa i soli. Od początku nieograniczonej wojny podwodnej zatopiono już przeszło 5 milionów br. reg. tonn. tonnażu żywnościowego dla naszych nieprzyjaciół.

Szef sztabu admiralicji Marynarki.

BERLIN (27 bm. Tel. pryw.) — «Lok. Anz.» donosi z Genewy w dniu 26 go bm. Lenin, który przebywa w jednym z krajów neutralnych, odrzuca z oburzeniem wszelkie oskarżenia, z zamiarem urządzenia pogromu włącznie.

«Lok. Anz.» donosi z Karlsruhe: «Daily News» komunikuje z Petersburga: Rada robotników i żołnierzy postanowiła wskutek zmiany sytuacji natychmiast rozpocząć wybory do rosyjskiej konstytuancy, której przekazane być mają decyzje natury politycznej i wojskowej, żądane przez rząd tymczasowy.

PETERSBURG (26 bm. P.A.T.)— Po stwierdzeniu w raportach przez dowódców uszczelnionych na froncie i kierowników armji, że w celu przywrócenia karuści wojsk na froncie niezbędne jest **wprowadzenie** niezwłoczne na froncie **kary śmierci**, takowa została wprowadzona. Środek ten jest chwilowy i trwać będzie do zakończenia operacji wojskowych. Ponadto rząd prowizoryczny polecił utworzyć na całym froncie rewolucyjne sądy wojenne, które mają składać się z trzech żołnierzy i z trzech oficerów.

BERLIN (27 lipca. Tel. pryw.) — «Deutsche Tagesztg.» donosi z Zurychu: Według wiadomości z Petersburga, Burcew ogłasza listę szpiegów niemieckich. Między nimi znajduje się Maksym Gorkij i Lenin.

«B. Z. am Mittag» donosi z Zurychu: Według informacji petersburskich w Odesie, Kijowie, Rostowie, Astrachaniu i Połtawie trwają wrogie wojnie manifestacje maksymalistów. Garnizon Rostowa przeszedł na stronę maksymalistów.

PETERSBURG (26 bm. P.T.A.). — Rząd tymczasowy postanowił niezwłocz-

nie zwołać do Moskwy konferencję najważniejszych socjalistycznych związków, aby poinformować je o stanie kraju i zagadnieniach, które rozwiązać należy w czasie najbliższym.

Paryska konferencja koalicyjna.

«Berl. Tag.» donosi z Genewy, że w dn. 25-go lipca wobec świetnego grona ministrów i generałów prezes ministrów, Ribot, otworzył w Paryżu pierwsze oficjalne posiedzenie paryskiej konferencji koalicyjnej. Anglię reprezentują: Lloyd George, Balfour, adm. Jellicoe, Robertson, Smuts i poseł angielski w Paryżu, lord Berthie of Thame, z wielu sekretarzami i attaché wojskowymi. W imieniu Francji występują: Ribot, Painlevé, adm. Lacaze, Bourgeois, Thomas, Cambon, Margerie, Jouart i Foch. W imieniu Włoch — Sonnino, Cadorna, admirał Thaon de Revel, poseł włoski w Paryżu, markiz Raggi, hr. Aldobrandi i cały szereg urzędników wojskowych i ministerjalnych. W imieniu Serbji — Pasicz. W imieniu Rosji — poseł w Paryżu, Sewastopulo, i przedstawiciel rosyjski w głównej francuskiej kwaterze, gen. Zankiejewicz. Grecja, Rumunja i Japonja reprezentowane są przez swych posłów w Paryżu.

Pierwsze posiedzenie oficjalne koalicyjki poświęcone być miało rozpatrzeniu sytuacji na Bałkanach. Sonnino miał podobno zamiar zgłoszenia aspiracji włoskich do Adriatyku i morza Śródziemnego i bronięcia tych aspiracji wobec przedstawicieli Grecji i Rosji.

Oczywiście paryska konferencja zajmować się będzie również sprawami rosyjskimi w związku z odwrotem Rosjan w Galicji, oraz ma zająć stanowisko wobec «formuły pokojowej» Reichstagu.

Przymierze grecko-serbskie również będzie przedmiotem obrad konferencji. Koalicyja ma nadzieję, że skłoni Venizelosa do wzięcia udziału w wojnie. Grecja podobno ma odnowić formalnie swe przymierze z Serbją i przez udział w wojnie pomódz ekspedycji Sarrailla.

Hawas donosi z Paryża, że rano dn. 25-go lipca odbyło się pierwsze posiedzenie konferencji koalicyjnej. Ribot otworzył posiedzenie i powitał przedstawicieli koalicyjki. Członkowie konferencji postanowili zachować ścisłą tajemnicę co do przebiegu obrad.

Aresztowanie Józefa Piłsudskiego.

Ag. tel. Wolffa komunikuje co następuje:

Były brygadjer Legjonów, Józef Piłsudski, został aresztowany w Warszawie w nocy z soboty na niedzielę. Bezpośrednim powodem aresztowania była ta okoliczność, że Piłsudski przy przekroczeniu granicy Królestwa Polskiego posługiwał się dokumentem podróży, który po bliższym zbadaniu okazał się sfałszowany.

W sprawie tej ze strony urzędowej komunikują następujące uwagi: Ubolewać należy głęboko, że człowiek, który chciał i mógł być stać się symbolem przyszłości Polski, nie zdołał ostatecznie znaleźć drogi, prowadzącej z przeszłości w przyszłość, z podziemnej konspiracji, tak drogą dla fantazji młodzieńczej, na otwartą widownię męskiego państwowotwórczego działania.

W epoce, w której powstać ma wobec całego świata, nowoczesne, zbudowane na szerokiej demokratycznej podstawie, polskie państwo, oparte na prawie, niema miejsca na rekwizyty, teatralno spiskowego romantyzmu, potępionego przez tylu wybitnych ludzi w Polsce, ludzi ze wszyst-

kich obozów politycznych, poczynawszy od konserwatywnego, a kończąc na socjalistycznym.

W samym toku poważnej pracy ku odbudowie Królestwa Polskiego, sfałszowane dla celów politycznych dokumenty podróży są uzmysłowieniem czasów, które zapadać zaczynają w oddalenie minionej przeszłości.

Świadome odpowiedzialności, nie tylko wobec własnych narodów, lecz także wobec ogółu polskiego, oraz w interesie pogłębienia poczucia prawa u tegoż ogółu, zdecydowane są władze okupacyjne pod żadnym pozorem nie dopuścić do tego, aby w tym kraju wytworzyły się stosunki nie dające się pomyśleć w żadnym państwie, opartym na prawie.

«Berl. Tag.» donosi na podstawie informacji «Naprzodu», że został również aresztowany pułkownik Sosnkowski, b. szef sztabu pierwszej brygady Legjonów.

W «Deutsche Warsch. Ztg.» znajdujemy następujący komentarz do komunikatu o aresztowaniu Józefa Piłsudskiego:

«W ostatnich czasach troskliwi patrioci polscy kilkakrotnie i w sposób poważny wskazywali, również i na łamach prasy, na niebezpieczną działalność dawnego brygadiera legjonów polskich Piłsudskiego, który, niepomny na interesy żywotne swej ojczyzny i na swój poprzedni współdziałanie, dający podstawę do tworzenia się wojska polskiego, obecnie, w swem zaślepieniu, zmierza się zdawał do zburzenia tego wojska. Wiadomem jest, w jaki sposób usiłowania jego ku temu zmierzały, i to z wybitnym powodzeniem, aby zdolną do noszenia broni młodzież polską od wstępowania do wojska polskiego powstrzymać, a natomiast kierować ją w stronę P. O. W. (Polskiej Organizacji Wojskowej), która była mu ślepo posłuszną. Przez pewien czas zdawało się na pozór, jakoby na tej drodze okrzętej, mogła sprawa wojska polskiego, choćby z pewną zwłoką, doprowadzona być do dalszego rozwoju. Można też było liczyć i na to, że P. O. W., jako taka, zawrze się w wojsku polskim. Jednakże w czasach ostatnich nastąpił zupełny przewrót. P. O. W., skutkiem danych przez jej kierownictwo wyraźnych wskazówek, przybrała znów charakter zupełnego związku tajnego, a przytem, straciwszy pod względem charakteru politycznego, swój kierunek ostrzem przeciw Rosji zwrócony, zwróciła się natomiast stanowczo przeciw państwu centralnym. Jej zamiarem było utworzenie tajnego państwa w państwie, aby tym sposobem uczynić kraj ten, już i bez tego ciężkim nawiedzony doświadczeniem, widownią zamieszek rewolucyjnych. O ile przytem grały rolę wpływy państw koalicyjki, tego można nie poruszać. Należy jednak podnieść fakt, że, jak wiadomo, według informacji prasy, został p. Piłsudski niedawno prezesem honorowym polskich związków w Petersburgu, a równocześnie został tamże przeznaczony na głównego dowódcę sił polskich, walczących po stronie rosyjskiej. Czy wobec tego widział się p. Piłsudski skłonny, aby w jakiegokolwiek formie wieściom podobnym zaprzeczyc, nie jest wiadomem.

Natomiast, jak słyszymy, zostało stwierdzone, że p. Piłsudski, przy niedawnym przejeździe przez granicę Królestwa Polskiego, posłużył się rozkazem otwartym komendy legjonów, który faktycznie nie został przez nią wydany. Jak się zdaje, p. Piłsudski przeszedł zbyt szybko z drogi zasłużonego patrioty i sławą okrytego żołnierza na drogę awanturniczą.

«Jakkolwiek zatem pożałowania godną jest to rzeczą, to jednak stwier-

dzić trzeba, iż p. Piłsudski sam wystawił się na tę konieczność, że dziś należy jego ojczyznę bronić przed dalszą przezeń zgotowaną krzywdą, której skutki trudne byłyby do przewidzenia. Mimochodem tylko wspomniamy przy tej okoliczności, że dalsze znoszenie podobnego stanu rzeczy nie jest możliwym ze względu na bezpieczeństwo militarne na tyłach wojsk sprzymierzonych, pozostających w ciężkich walkach na froncie wschodnim. Przeto ujrzał się cesarski rząd gubernatorski zmuszonym, po uwięzieniu już znacznej liczby wybitnych przywódców P. O. W., co nastąpiło w dniach ostatnich, do uczynienia tego samego co do osoby p. Piłsudskiego i jego dawnego szefa sztabu i pomocnika w kierownictwie sprawami P. O. W. p. Sosnkowskiego. Jak słychać, zostaną obadwaj, aż do dalszego rozporządzenia, internowani w jednej z twierdz niemieckich».

Dookoła wojny.

Na froncie wschodnim.

Ag. tel. Wolffa donosi: Dalsze natarcie strategiczne we wschodniej Galicji przyniosło również dn. 25 bm. znaczną zdobycz terytorjalną jako też bardzo ważne pod względem wojskowym korzyści.

Gwałtowny a poczęści nadzwyczajnie zacięty opór, który stawały na niektórych odcinkach szybko sprowadzone rosyjskie posiłki, zwłaszcza na wschód i na południo-wschód od Tarnopola, jako też na północ od od Buczacza, nie zdołał zatrzymać natarcia naszych zwycięskich dywizji. Rosjanie na wszystkich punktach zostali dzielnie odrzuceni, wojska ich zdziiesiątkowane i rozproszone.

Lotnicy nasi ponownie przyczynili się do powodzeń z dn. 25 bm.

Między Tarnopolem a Trembowlą posunęliśmy się na 10 km. na wschód od Seretu. Na południe i południo-wschód doszliśmy do linii Laskowce, Buczacz, Koropiec, Otynia, Delatyn, Mikuliczyn i w ten sposób już skróciliśmy nasz front. Na całym froncie szerokości 250 kilometrów posunęliśmy się przeciętnie o 60 kilometrów.

Nieskończone pociągi z bagażem wojskowym, amunicją i działami śpieszą naprzód we dnie i nocy.

Na skutek zajęcia miasteczka Mikuliczyn na północ przełęcz Jabłonica, oraz Delatyna przy kolei Nadworna—Kołomyja w rękę naszym ponownie znalazła się bardzo ważna przełęcz łącząca Węgry z Galicją. Dalej na południe wydarte zostało z rąk rosyjskich wzgórze Stefańskie panujące nad doliną Czarnego Czeremoszu. Ruch wojsk naszych naprzód odbywa się w dalszym ciągu.

Wojska koalicyjne w Rosji.

«Lok. Anz.» donosi z Karlsruhe, że jak informują «Birz. Wied.» ilość znajdujących się w Rosji wojsk angielskich przekracza 30,000. Większość wojsk angielskich rozdzielona została po rozmaitych odcinkach frontu. Ilość francuskich wojsk w Rosji wynosi około 4,000 ludzi.

Neutralna pomoc dla koalicyjki.

«B. Z. am Mittag» donosi z Kopenhagi: Wysłki Stanów Zjednoczonych i koalicyjki skierowane są obecnie do tego, by neutralnych, a mianowicie Szwecję pociągnąć do czynnej akcji po stronie tej grupy mocarstw. Anglja prosiła St. Zjednoczone, aby odmówiły wszelkiego zezwolenia na wywóz do Szwecji, dopóki nie zgodzi się ona na nowe umowy z koalicyją. Idzie przedewszystkiem o to, by zyskać tonnaż szwedzki dla służby po stronie koalicyjki.

Niemcy.

Siódma pożyczka wojenna.

«Tagl. Rundsch.» donosi, że uchwalona przez Reichstag siódma pożyczka wojenna będzie prawdopodobnie wypuszczona w końcu września. I tym razem poczynione będą przygotowania, aby podpisującym możliwie ułatwić wpłatę pieniędzy. Banki i publiczne kasy oszczędności oraz stowarzyszenia już obecnie przyjmują wpłaty. Obieg monety jest trwale pomyślny.

Podróż kanclerza Rzeszy do Wiednia.

«Berl. Tag.» donosi, że w niedzielę dr. Michaelis ma udać się do Wiednia. Ma on przedstawić się ces. Karolowi i nawiązać stosunki z tamtejszemi kołami rządowemi.

Podróż gen. Beselera do Berlina.

«Berl. Tag.» informuje, że gen. gubernator warszawski, Beseler, ma wkrótce udać się do Berlina w celu odbycia konferencji z dr. Michaelisem.

Anglja.

Otwarcie irlandzkiego konwentu.

«Nieuwe Rotterd. Courant» donosi z Londynu w dn. 25. Dziś odbywa się pierwsze posiedzenie konwentu irlandzkiego. Obrady mają się toczyć przy drzwiach zamkniętych. Gazetom nie wolno nic pisać o obradach konwentu.

Sprawy żywnościowe.

Według informacji Reutera ministerjum do spraw żywnościowych występuje przeciw wiadomościom o mającym natychmiast nastąpić rozdziale na porcje żywności i oświadcza, że chleb wogóle nie będzie na racje podzielony, a cukier dopiero po pewnym czasie.

Narada angielsko-rosyjska.

Renter donosi z Londynu w dn. 25-go: Dziś w Izbie niższej odbyła się konferencja między delegatami rosyjskimi i członkami partji pracy. Postanowiono odbyć socjalistyczną konferencję koalicyjną dn. 8 i 9 sierpnia w Londynie.

Włochy.

Cele wojenne włoskie.

«B. Z. am Mittag» dowiaduje się z Bazylei: «Secolo» wzywa rząd, aby ogłosił w szczegółach cele wojenne włoskie, ponieważ dłuższe zwłoczenie sprzyjać będzie tylko wielko-serbskiej propagandzie.

Ameryka.

Konferencja koalicyjna w Nowym Jorku.

«Berl. Tag.» donosi na podstawie informacji «Manchester Guardian» z Waszyngtonu, że postanowiono tam zwołać międzynarodową konferencję do Nowego Jorku, w której wezmą udział delegaci rosyjscy, francuscy, angielscy, włoscy i amerykańscy. Konferencja ma na celu ogłoszenie celów wojennych koalicyjki. Francja i Anglja przyjęły podobno już zaproszenie.

Wrzenie w Ameryce Południowej.

Z Santiago de Chile donoszą w dn. 25 lipca, że ministerjum podało się do dymisji.

«Voss. Ztg.» donosi z Nowego Jorku, że w Ekwadorze wybuchła rewolucja, skierowana przeciw prezydentowi. Jak donosi Reuter rewolucja jest rezultatem przyjaznej dla Niemiec polityki prezydenta.

Giełda nowojorska i wypadki w Rosji.

«Lok. Anz.» donosi, że szwajcarskie pisma informują, iż wypadki w Rosji wywarły wielki wpływ na giełdę w Nowym Jorku, jednakże zachowują się tam jeszcze wstrzemięźliwie.

Obowiązkowa służba wojskowa w Kanadzie.

Reuter donosi z Ottawy w dn. 24 lipca, że 102 głosami przeciw 24 w izbie niższej przyjęto w trzecim czytaniu prawo o obowiązkowej służbie wojskowej.

Hiszpanja.

Wrzenie w Katalonji.

«Voss. Ztg.» donosi z Rotterdamu w dn. 25 lipca: Do «Times'a» donoszą w piątek z Barcelony: Nieprawdą jest, jakoby katalońskie zgromadzenie nie odbyło się, z tego powodu, że wojska rządowe przeszkodziły delegatom w dostaniu się do ratusza. 30 katalońskich deputatów i senatorów zebrało się w innych budynkach. Zaprotestowali oni przeciw mniemaniu, jakoby ruch ich był separatystyczny, kładli nacisk na zwołanie konstytuancy i wybrali stałe prezydium. Przywódcy mniemają, że Dato ustąpi, w przeciwnym razie rewolucja jest niunikniona. Rozpocznie się ona z chwilą ogłoszenia sztrajku powszechnego.

Na Bałkanach.

Posiedzenie parlamentu greckiego.

Według depeszy Havasa odbyło się pierwsze posiedzenie Izby greckiej, na którym Venizelos odczytał dekret o otwarciu Izby. Następnie parlament został odroczony.

Rumuńskie rady robotników i żołnierzy.

«Corriere della Sera» donosi z frontu rumuńskiego, że utworzyły się tam rady robotników i żołnierzy. Rumuński minister wojny złożył swą dymisję. Wiele wojsk odbywa poza frontem zebrania.

Grecja i Serbja.

«Lok. Anz.» donosi z Zurychu, że nowy poseł grecki w Berlinie oświadczył, iż wiadomości z gazet, jakoby sojusz serbsko-grecki formalnie został odnowiony, nie są zgodne z prawdą.

Ze świata.

Potrzeby żywnościowe koalicji.

Według obliczenia «Matina» o ile Francja, Anglja i Włochy zechcą wspólnymi siłami pokrywać swe potrzeby zbożowe od października 1917 r. do lipca 1918, co jest niezbędne, to muszą otrzymywać codziennie około 40,000 tonn z za morza.

Holandja sprzedaje statki Anglii.

«B. Z. am Mittag» donosi z Zurychu na podstawie informacji z Haagi, że sześć statków holenderskich w ostatnich dniach sprzedanych zostało Anglii.

Rozruchy w Indjach.

Według londyńskiej depeszy «Bern. Tagebl.» japoński minister marynarki

oświadczył, że w porozumieniu z rządem angielskim wysłana została eskadra na ocean Indyjski, z powodu niepokojących objawów wśród ludności w Indjach.

Królestwo Polskie.

Sądownictwo polskie.

«Voss. Ztg.» donosi w sprawie nowego uregulowania stosunków prawnych w Polsce: Dn. 15-go sierpnia b. r. zawieszono zostanie sądownictwo niemieckie w Kr. Polskiem. Od tego czasu poddani niemieccy podlegać będą jurysdykcji sędziów polskich. Można jednak oczekiwać, że sprawy wytoczone wcześniej, w których biorą udział Niemcy, będą jeszcze rozpatrywane przez sędziów niemieckich, podobnie jak dotychczas. Poleca się więc, aby Niemcy, którzy mają do wniesienia sprawy w Polsce, złożyli skargę jeszcze przed 15 sierpnia.

ROSJA.

Sytuacja wewnętrzna.

«Voss. Ztg.» donosi z Bernu w d. 25-go: Według informacji petersburskich wojska 607-go pułku, które ponoszą bezpośrednią winę w cofnięciu frontu rosyjskiego, postawione zostały bez wyjątku przed sądem wojennym i oskarżone o zdradę stanu. O losie, zdegradowanego gen. Gutora, który dotychczas dowodził frontem południowo-zachodnim, opowiadają, że będzie on pociągnięty do odpowiedzialności przed sąd wojenny, ponieważ brak mu było odpowiedniej siły woli, wobec grożącej ofensywy nieprzyjacielskiej.

Moskiewska gazeta «Russ. Słowo» donosi, że w radzie delegatów w Mińsku większość posiadają maksymaliści i urządzają wszędzie zgromadzenia ludowe przeciw wojnie i manifestacje na cześć kronsztadzcyków. Pomiedzy żołnierzami szerzy się agitacja z hasłem: «kto chce końca wojny, niech się przyłączy do nas».

Garnizon w Rydze zachowuje się krnąbrnie. Delegaci żołnierscy z Rygi, którzy przybyli do Petersburga w celu zanieśnięcia skargi, aresztowani zostali w ministerjum wojny, jako podżegacze, lecz na skutek interwencji rady robotników i żołnierzy zostali znowu wypuszczeni na wolność.

«Voss. Ztg.» dowiaduje się ze Sztokholmu, że zdegradowany dowódca II-ej armji, Gutor, próbował, według informacji «Dnia» powiesić się, lecz w ostatniej chwili mu przeszkodzono i przewieziono do sanatorium.

Według «Basel. Nachr.» pisze «Daily Mail», że nie można ukrywać tego, że Kierenski jest śmiertelnie chory i że trzeba się liczyć z możliwością jego zgonu. Ponieważ jednak może on być uważany za jedynego zbawcę Rosji, więc w razie śmierci jego los Rosji byłby już beznadziejnie przepadły.

Pet. ag. tel. donosi, że kontradm. Rozwozow został mianowany szefem wszystkich sił bojowych floty Bałtyckiej.

«Atonbladet» donosi z Haparandy, że w Moskwie od soboty sztrajkuje 60 tys. robotników metalowców. Według ostatnich wiadomości ruch sztrajkowy szerzy się coraz bardziej.

W petersburskich kołach rządowych obawiają się, że ruch ten przerzuci się może i na inne gałęzie przemysłu. Rząd wobec ruchu tego jest podobno zupełnie bezsilny.

Brak środków żywności w gubernjańskiej jest nadzwyczaj wielki. Rząd podjął środki w celu wysłania tam 100 wagonów mąki jęczmieńnej.

Według «Stoch. Tiden», koła rządowe nie mają odwagi rozwiązywać sejmu finlandzkiego, aby sytuacja jeszcze się nie pogorszyła.

Jak donosi «Daily Telegraph» z Petersburga rząd ma zamiar podjąć pewne środki przeciw ruchowi separatystycznemu Finlandji i Ukrainy, jednakże z powodu stanu, w jakim znajduje się armja i z powodu ciągłej niepewności zachowania Petersburga i Moskwy musi ona całą swą uwagę skierować na zapewnienie dowozu dla armji i utrzymanie porządku w wielkich miastach i centrach przemysłowych Rosji.

«Lok. Anz.» donosi z Karlsruhe, że jak dowiaduje się «Secolo», Kierenski, uznając niebezpieczeństwo finlandzkie, rozkazał, aby wojska 1-go rosyjskiego okręgu wojennego były w pogotowiu do wzmocnienia rosyjskich garnizonów w Finlandji.

Ag. tel. pet. donosi, że na miejsce gen. Poliwczora, który złożył swój urząd, gen. gubernatorem Petersburga mianowany został, dowódca 11-tej armji rosyjskiej, Erdelli.

Rosyjskie biuro prasowe donosi, że, po uroczystym nabożeństwie w soborze petersburskim, na którym byli obecni posłowie amerykański i włoski oraz attaché wojskowi, pierwszy kobiecy bataljon śmierci udał się na front.

Republika kronsztadzka.

Ze Sztokholmu donoszą: Republika kronsztadzka, o której rozwiązaniu i poddaniu się Petersburg już niejednokrotnie oświadczał uroczystie, nietylko w dalszym ciągu w rzeczywistości egzystuje, lecz wydaje samodzielnie niektóre prawa, wchodzące w zakres wojskowości.

Niedawno naprzykład, tamtejszy wolny rząd republikański wydał rozkaz uwolnienia z armji i floty wszystkich, którzy służyli ponad przepisaną ilość lat, tak zwanych «swierchsrocnych».

Ten sam rząd wydał dekret rozwiązujący 1-szą i 2-gą kompanję eskadry kronsztadzkiej z powodu «pijaństwa i nierządu».

Propozycję niektórych członków kronsztadzkiej Rady robotników i żołnierzy w sprawie przyjęcia do wiadomości postanowionych przez rząd petersburski środków, lub conajmniej petersburskiej Rady robotników, odrzucono.

Skasowanie orderów.

Donoszą z Petersburga, że rząd tymczasowy postanowił znieść w zarządzie wojskowym wszystkie ordery oprócz orderów za odznaczenie się w boju.

Rozruchy agrarne.

Pisma rosyjskie otrzymują doniesienia z różnych stron kraju o rozruchach agrarnych.

Z Saratowa donoszą, że właścianie w powiecie bałaszowskim postanowili zawładnąć obsianymi obszarami, oraz łakami Banku ziemiańskiego, unieważniono przytem wszystkie umowy, zawarte po marcu.

Ze Smoleńska donoszą, iż żelaznowski komitet właściański w pow. juchnowskim, ogłosił majątki Pietryszczewo i Polnyszewo za przynależne do juchnowskiego komitetu wykonawczego.

Kmiecie zrabowali doszczętnie letniska w lesie, wyrządzając strat na 40,000 rb. Osoby, które nabyły lasy od Banku, nie mogą rąbać drew, wobec groźnej postawy chłopstwa.

Dzierżawcom łąk zabroniono koszenia.

Wszystkie budynki wiejskie, stanowiące własność Banku ziemiańskiego, chłopci wystawili na sprzedaż po uprzednim dowolnym otaksowaniu ich.

«Times» dowiaduje się z Odesy:

W gubernjach kijowskiej i połtawskiej dokonano pogromów na posiadłości, których właściciele nie cieszą się miłością narodu.

Również w Besarabji anarchja potęguje się. Kozacy z nad Donu i

z Połtawy oświadczają jawnie, iż będą się sprzeciwiać wszelkim zamiarom podziału kraju.

Do pism moskiewskich donoszą z Permu, że na skutek rozsiewanej wśród kmieci pogłosek, jakoby socjaliści-rewolucjoniści zgodzili się na przejście lasów na rzecz państwa — przystąpili oni do masowego wyrębu bądź sprzedaży na piu, tak własnych, jak działowych (nadzielnich) lasów, a to w myśl zasady — «byłe nie stracić».

W Woroneżu odbył się drugi zjazd gubernjalny ziemian, na którym ustalono, że o ile rozpętana obecnie samowola chłopstwa nie zostanie ukróconą — Rosji grozi ruina życia gospodarczego, a co zatem idzie i głód armji, oraz ludności.

Do «Ruskiego Słowa» donoszą, że zjazd komitetów obywatelskich, który miał miejsce w Orenburgu, kosztował rząd gubernjalny... 90,000 rb.; delegaci bowiem wspomnianych komitetów, składający się przeważnie z właścian, kazali sobie płacić po 7 rb. dziennych dyjet. Nadto zwrócono im za przejazd kolejowy 2 klasą.

Kasa rządu gubernjalnego świeci pustkami, wszelkie bowiem wpływy ustały. Nikt nie chce płacić, natomiast wszyscy żądają pieniędzy, nawet za pracę dla ogólnego dobra.

Wysadzenie rosyjskiego składu amunicji.

Sprawozdawca wojenny dziennika «Taegliche Rundschau» donosi z frontu rosyjskiego:

Artylerja niemiecka, walcząca na linii czołowej pod Brzeżanami, dokonała w tych dniach skutecznego ostrzeliwania, rezultaty którego są nader przykre dla Rosjan. Na wschód od wzgórz Łysoń, o które toczą się teraz walki, na drodze Lwów—Brzeżany—Tarnopol, poza rosyjskim frontem leży miasteczko Kozowa, uważane przez Rosjan za ważny punkt etapowy. Na stacji wybudowano olbrzymie magazyny i składy.

Wywiady balonów i lotników stwierdziły w punkcie tym w ostatnich dniach nader ożywiony ruch zwłaszcza kolejowy i wojska. Zgromadzały się również tutaj pułki, odchodzące na front.

Ażby przerwać możliwość odwrotu, artylerja niemiecka, przy pomocy balonów, rozpoczęła ostrzeliwać dworzec kolejowy w Kozowej, rezultatem którego było wysadzenie w powietrze ogromnego składu amunicji.

Już trzeci strzał rozniecił między szopami pożar, jasne, liczne płomienie widziano z daleka. Po pięciu minutach, przy czwartym strzale wyleciała w górę olbrzymi słup ognia, zamieniając się w ognisty deszcz, zasypujący całą stację.

Po szóstym strzale, który padł w środek składów, długi pociąg opuścił szybko dworzec i składy, dążąc w kierunku wschodnim. Po jego odejściu z szopy, położonej blisko budynków stacyjnych, wyleciała olbrzymia ognista kula. Wybiegła ona na wysokość 400 m., podczas, gdy stację otoczyły kłęby dymu.

Jak opowiada jeden z oficerów, obserwujący wybuch z balonu, był on podobny do wybuchu wulkanu.

Cały dworzec i zachodnia część Kozowy stanęła w ogniu. Ciężkie, skłębione masy dymu okryły płonąca przestrzeń, z których od czasu do czasu z hukiem wystrzeliwały ogniste słupy i oślepiające błyskawice.

W krótkich odstępach czasu wyleciało jeszcze z hukiem blisko trzydzieści olbrzymich kul, poczem dym zakrył wszystko. Pożar rozszerzał się coraz dalej. Objął w końcu zabudowania i nie ulega wątpliwości, że artylerja zniszczyła wielki magazyn amunicji.

Gęste dymy przez parę dni pokrywały miejsce ostrzeliwania.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś: Innocentego.

Jutro: Marty.

Pojutrze: Abdona i Sennena.

Wschód słońca—o g. 4 m. 04

Zachód słońca—o g. 8 m. 08.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **W niedzielę, dn. 29 lipca,** będzie odprawiona Msza św. o g. 7 rano w kościele po-Dominikańskim na intencję czeladników szewskich.

Z WILNA

— **Zarząd kooperatywy** Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich „**Towarzysz**” prosi swych członków o przybycie na walne zebranie w niedzielę, 29 lipca b. r., o g. 6 i pół wiecz. do sali przy kościele Św. Jakóba.

Porządek dnia: 1) Sprawozdanie za ubiegłe półrocze; 2) kwestja otwarcia taniej kuchni dla członków kooperatywy i 3) wolne wnioski.

Z powodu wojny zebranie będzie prawomocnem przy wszelkiej ilości członków.

— **Dzisiejszy koncert w „Lutni”.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że pozostałe bilety na dzisiejszy koncert kwartetu smyczkowego «imienia Stanisława Moniuszki» będą sprzedawane w obu cukierniach Sztralla przy ul. Św. Jerskiej tylko do godz. 3-ej, zaś od g. 4-ej—w kasie «Lutni».

Koncert rozpocznie się punktualnie o g. ósmej. Podczas wykonywania programu drzwi sali koncertowej będą zamknięte.

— Z Lutni

Ożywiony ruch przy kasie świadczy, że publiczność wileńska zainteresowała się zapowiedzianą na niedzielę sztuką Kaweckiego «**Dramatem Kaliny**». Istotnie utwór ten należy do bardzo ciekawych prób wprowadzenia prawdy życiowej na scenę. Ehrenberg, znany krytyk warszawski, pisząc o «**Dramacie Kaliny**» zaзнача, że, będąc na przedstawieniu, zdawało mu się, iż przez lufcik od okna przypatruje się prawdziwym epizodom życia ludzkiego.

Artyści nasi pracują nad «**Dramatem Kaliny**» z gorączką wą gorliwością, by nie zawieść tych, którzy z nią ten utwór ze sceny warszawskiej i krakowskiej.

Każda postać w tej sztuce stanowi typ skończony w doskonałym rysunku.

Kasa czynna jest dziś od godz. 5 do 8 w kancelarji «Lutni», jutro zaś od g. 12-ej w kasie sali.

— **Napad i rabunek.** Wyrabnik Feliks Staryk, zamieszkały przy ul. Trębackiej w domu Kosagowskiego, wyruszył z miasta

na wieś, w celu wyszukania sobie jakiegobądź pracy na roli. Gdy miał posiadłość Zameczek, położoną nieopodal Zwierzynca, spotkał dwóch nieznanymi mężczyzn, którzy mu oświadczyli, że również dają na wieś dla szukania zarobku, proponując mu wspólne odbycie podróży. Staryk chętnie przystał na propozycję i ruszył razem. Po przejściu wiorst kilku usiedli odpocząć pod lasem. Po chwili jeden z nieznanymi rzucił się na Staryka i powalił go, a ujawszy za gardło począł dusić, podczas gdy drugi ściągnął mu buty i ubranie, zabierając jednocześnie zegarek srebrny z łańcuszkiem oraz 70 mk. w gotowiznie. Grożąc poszkodowanemu nożem, złoczyńcy szybko się oddalili.

Ofiara rabunku—Staryk—w jednej koczuli dotarł do pobliskiej wioski, gdzie litociwi ludzie przyciągnęli go, dając mu niezbędną odzież. (4)

— **Kradzieże.** We wsi Dosiańce, w pobliżu Wilna, właściciel Zofji Butkowskiej nieznanymi złoczyńcy uprowadzili z pastwiska parę koni. Ślady prowadzą do Wilna. (4)

Po polskich powstaniach.

P. Rawita Gawroński, w nowej książce, poświęconej powstaniom polskim na podstawie danych sporządzonych dla rządu rosyjskiego, wskazuje, że zmniejszenie przez konfiskatę polskiej posiadłości ziemskiej na Ukrainie, Podolu i Wołyniu po obu powstaniach da się oznaczyć tak w rozmiarach, jak wartości przez następujące cyfry:

W roku 1831—2 skonfiskował rząd rosyjski w trzech wymienionych prowincjach 3,322,675 morg. w cenie 830,518,750 rubli, a w roku 1863—4 morgów 383,761, posiadających wartość 95,917,750 rubli. —Opierając się na powyższych cyfrach, autor zwraca uwagę na różnicę w ofiarności na cele ogólnonarodowe między 1831 a 1863 rokiem, tak co do osób, jak i co do wysokości sumy. «Dwie przyczyny oddziaływały na to: silniejsza i głębsza idea jedności i wspólności państwowej jaka ożywiła społeczeństwo kresowe w r. 1831 a większa ostrożność we wzięciu udziału w powstaniu w roku 1863». Idea jedności państwowej tkwiła jeszcze żywo w 1831 r. w pamięci synów i wnuków niedawnych dygnitarzy Rzeczypospolitej, to też na czele tych, których męjątki nległy konfiskacie, spotykami nazwiska wszystkich prawie magnackich rodów oraz najzamożniejszych rodzin, gdy po roku 1863 nazwiska te, a szczególnie dawnych senatorów, schodzą prawie

zupelnie z kart ofiar i martyrologji powstaniowej. Występują zaś prawie nowe i nieznanne osobistości, których fortuna powstała z pracy i zapobiegliwości własnej, a dla których państwo polskie było już historją i przeszłością, przyszłość zaś ideałem. Nie żalowali też ofiar z życia i majątku dla urzeczywistnienia tego ideału.

Jak żyje rodzina Romanowych na Krymie.

«Russk. Słowo» zamieszcza korespondencję z Jałty stałego swego współpracownika z opisem niektórych szczegółów dotyczących trybu życia teraźniejszego kilku członków b. cesarskiej rodziny Romanowych.

Jak wiadomo, w majątuości Aj-Todor w odległości 9 wiorst od Jałty przebywa obecnie matka Mikołaja II, b. cesarzowa-matka, Marja Teodorówna, a także jej córka Olga Aleksandrowna Kulikowska z chorym mężem—rotmistrzem, oraz wielki książę Aleksander Michajłowicz z małżonką Ksenją Aleksandrowną i z dziećmi.

W majątku Aj-Todor zajęła się Marja Teodorówna gospodarstwem wiejskiem. Bardzo gorliwie pielęgnuje swój własny ogród warzywny, w którym hoduje ze szczególną starannością swe ulubione szparagi.

Były wódz naczelny i generalissimus, wielki książę Mikołaj Mikołajewicz mieszka obecnie w majątuości swej żony, w malowniczym Cairze, pod Jałtą. Prowadzi on tryb życia zupełnie zamknięty, nie pokazuje się nawet w ogrodzie pałacowym. Większą część czasu spędza Mikołaj Mikołajewicz na pisaniu pamiętników, które według opinii osób, dobrze poinformowanych, mają bardzo dużą wartość historyczną. Pamiętniki te wielki książę ma zamiar oddać do dyspozycji petersburskiej Akademji nauk z zastrzeżeniem, że mają one być ogłoszone dopiero po śmierci ich autora.

Oprócz pamiętników, pisze też Mikołaj Mikołajewicz wielotomową historję panowania Mikołaja II, oraz kończy monografię p. t. «Kto jest prawdziwym winowajcą wojny powszechnej?»

Wobec zaprowadzenia surowego dozoru i kontroli, członkowie byłej dynastji pozbawieni są zupełnie swobody ruchu. Ich samochody zostały zarekwirowane. Dla przechadzek przeznaczono Romanowym niewielki tak zwany «pas neutralny», którego granice strzeżone są przez posterunki.

Napływająca w wielkiej liczbie ze wszystkich krańców Rosji korespondencja jest starannie rewidowana przez specjalnych cenzorów i w większości wypadków niszczone. Niemal wszystkie listy zawierają prośby o pomoc materialną. Pod tym względem oryginalny jest list pewnego «redaktora dawnej gazety monarchistycznej», który zwrócił się do Marji Teodorówny z prośbą o subsydjum w sumie 50,000 rb. na wydawnictwo gazety, której zadaniem będzie przywrócenie do praw «nieszczęsnego jej syna».

Jakiś «chemik» ofiarowuje Romanowym swoje usługi, obiecując za 100,000 rb. «urządzić obstrukcję» i w ten sposób przyczynić się do ulżenia losowi Mikołaja II.

Porozstawiane wszędzie strażę pilnują starannie, by nikt z obcych nie dostał się do pasa neutralnego.

Żywność członkowie b. dynastji otrzymują według systemu kartkowego narówni z całą ludnością. W ten sposób np. odmówiono prośbie Marji Teodorówny o wydanie jej 3 pudów cukru do smażenia konfitur.

Naogół życie Romanowych na Krymie przypomina system życia skromnych obywateli, którzy wiedzą odo sobniony tryb życia.

Urządząca w Petersburgu nadzwyczajna komisja śledcza, której zadaniem m. in. jest również zbadanie dawnego postępowania rodziny carskiej, dotychczas nie badała jeszcze nikogo z Romanowych, gdyż nie było to potrzebne.

Sprawa przeniesienia Romanowych do twierdzy Petropawłowskiej nie jest już poruszana.

Dama dworu i powiernica cesarzowej, Anna Wyrubowa, przyzwyczaiła się do swego położenia w więzieniu. Cały czas spędza ona na czytaniu Pisma św.

KUPUJĘ

cenności, złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na takowe. Placę najwyższą ceny. Milejkowski, Wielka 70, obok mag. Alszwanga. r-k

Drzewo opalowe

brzożowe i sosnowe, suche, poleca kantor J. Sliwińskiego, Ś-to Jańska 18. 467

Kawiarnia A. Morawskiego,

Królewska 5, wydaje obiady domowe od g. 12—4, kwaśne mleko, zimne i gorące zakąski. 459

Mieszkanie

do wynajęcia niedrogo. Dowiedzieć się od g. 10—1. Mostowa 5—2, Zdrojewski. 468

Potrzebny

chłopak do posługi. Dowiedzieć się w zakładzie fryzjerskim Kurowskiego, Ś-to Jerska № 1. 457

Potrzebny

zaraz do zakładu fotogr. Bułhaka, Portowa 6, posługacz-chłopak 14—16 l. Konieczne poważne rekomendacje. r-k

Wyborną

kawę mieszaną na białą kawę poleca firma «A. Stępkowski», Ś-to Jerska 20. 453

Do sprzedania **tanio fortepjan** «Schrödera». Wesoła № 5, Niedzwiedzka. 444

Bank wschodni dla handlu i przemysłu.

Kasa pożyczkowa na Wschodzie,

KOWNO, ul. Cesarza Wilhelma 48.

na mocy ustawy udziela pożyczek każdemu za gwarancją, mianowicie: banknotów rosyjskiego banku państwowego (rubli rosyjskich), not niemieckich, świadectw skarbu Rzeszy i państw związkowych, oraz na podstawie innych, określonych w ustawie wartości.

Pożyczki mogą być zwrócone w każdej chwili w całości, lub ratami po 100 rb.

Procenty są rachowane od dnia zaciągnięcia pożyczki aż do dnia jej zwrotu.

Szczegółowe warunki są ogłoszone w naszym biurze, tam również są najchętniej udzielane wszelkie informacje.

Oferty są przyjmowane we wszystkich oddziałach Banku Wschodniego dla handlu i przemysłu.

Kowno, 27 grudnia 1916 r.

Bank Wschodni dla handlu i przemysłu.

Kasa pożyczkowa na Wschodzie.

Za duszę ś. p.

ANTONINY BERNATOWICZÓWNY

nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, 30 lipca, o g. 9-ej rano w kościele Ś go Rafała.

Kuchnia higieniczna „Adwokatów i pisarzy”

w Wilnie, ul. Ludwisarska d. Krejngiela Nr. 4, otwarta codziennie od godz. 8 r. 10 w. Wydawanie zupy racjami po 15 fen. od godz. 10 r. do 12 pp. i od 6 do 8 wiecz. 467

Na zabawie w ogrodzie po-Bernardyńskim

zorganizowany przez Komitet Polskich Pań na cel dobroczynny, **bufet** zostanie zaopatrzony w najświeższe zimne i gorące zakąski; flaki po warszawsku, zsiadłe mleko z kartoflami od godz. 10-ej rano. 465

Księgarnia J. Zapaśnik

ma na składzie i poleca następujące dzieła ś. p. ks. Jana Kurozewskiego:

Gospodarz i sługa wobec prawa Bożego, wyd. II . . . M. —,60 f.

Ja Matka pięknej miłości. Nabożeństwo Majowe ku pożytk. rodzin chrześc., wyd. II . . . M. —,60 f.

Konferencje i nanki rekolekcyjne, cz. II, dla osób świeckich M. 1,60 f.

Opowiadanie o dziejach Chrześcijaństwa na Litwie i Rusi. Cz. I — Od Chrztu Litwy do końca XVI wieku . M. 1,80 f.

Pamiętka uroczystego poświęcenia pomnika i statuy św. Jacka w Wilnie na przedm. Pohulance 1843 roku 22 sierpnia . . . M. —,30 f.

Rozmyślenia o tajemnicach Różańca św. na każdy dzień m. października, wyd. II powiększone . . . M. —,80 f.